№ 111. Poniedziałek 17. Maja 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że Dr. *Paweł Ryglewicz*, mianowany dekretem c. k. ministeryum sprawiedliwości *adwokatem* w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z siedzibą w *Czerniowcach*, złożył dnia dzisiejszego w c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie przysięgę na adwokata i wpisany został do listy obrońców w sprawach karnych.

Lwów, 11. maja 1858.

Sprawy krajowe.

(Mianowania. — Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Monumenta grapicha.)

Wiedeń, 14. maja. Jego Excelencya minister spraw wewnętrznych mianował w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości adjunktów przy sądach obwodowych *Wiktora Doboszyńskiego*, *Pawła Górkę* i *Leopolda Szymonowicza*, jako też aktuaryuszów urzędu powiatowego *Józefa Sławińskiego* i *Wojciecha Major* adjunktami urzędów powiatowych w lwowskim okręgu administracyjnym.

— Jego królew. Mość sasko-weimarski Wielki książę Karol Alexander, wyjechał dziś rano w podróż do Włoch a Jego Mość Cesarz towarzyszył mu do południowego dworca kolei żelaznej.

— Jej królewicz. Mość księżna Ludwika, małżonka Jego król. Mości bawarskiego księcia Maxymiliana, ma przybyć w miesiącu czerwcu w odwiedziny najwyższego dworu w Laxenburgu.

— Cesarsko-francuski poseł baron Bourqueney miał wczoraj i dzisiaj dłuższą konferencyę z ministrem spraw zewnętrznych hrabią Buol-Schauensteinem.

— C. k. austryacki poseł baron Hübner, udaje się dzisiaj do Paryża.

— Komisarz Porty, przy konferencyi Księztw Naddunajskich Saffet Effendi, odjechał dziś do Paryża a pełnomocnik Sardyni, przy komisyi Księztw Naddunajskich, Cavaliere Benzi do Turynu.

— Adjutant księcia Daniły p. Makowich, przybył tu wczoraj i był dziś przedstawiony ministrowi spraw zewnętrznych.

— Dziennikowi *Pester Lloyd* piszą: W dobrach księcia Milosza na Wołoszczyźnie zbuntowali się włościanie dla nieumiarkowanego podwyższenia dzierżawnego czynszu; musiano użyć zbrojnej siły, chcąc ich uspokić.

— Ministeryum wyznań i oświecenia publicznego postanowiło obdzielić egzemplarzami dzieła wydanego pod bezpośredniem zawiadowstwem c. k. profesora uniwersytetu dr. Sickel, *„Monumenta graphica medii aevi"* — wszystkie te naukowe zakłady, gdzie powiąć można albo naukę samejże paleologii, lub gdzie przynajmniej zajmują się umiejętnem badaniem źródeł historycznych. Dzieło te ważne bardzo dla badań paleograficznych zawiera piękny zbiór fotograficznie odwzorowanych podobizn dawniejszych pomników pisemnych z austryackich archywów i bibliotek.

Ameryka.

(Doniesienia z Mexyku i Peruwii.)

Mexyk, 7. kwietnia. Jenerał Parodi, który dnia 23. marca poddał się po swej zupełnej klęsce jenerałowi Osolo i zawarł z nim dla swej pobitej armii i oficerów bardzo korzystną kapitulacyę, — znajdował się w posiadaniu najwyższego pełnomocnictwa i władzy państwa, które konstytucyjny prezydent Juarez złożył w jego ręce. Tem samem ma klęska i kapitulacya Parrodego jeszcze większe znaczenie. Zuloaga odjął amerykańskiemu, hiszpańskiemu i hamburgskiemu konzulowi w Veracruz exequatur, a to dla sympatyi jaką okazywali konstytucyjnemu stronnictwu prezydenta Juareza.

Peru. Wojska jenerała Castilli zdobyły miasto Arequipa dnia 7. marca o godzinie 12 w południe po 31 godzinnej walce. Walka była zacięta i krwawa, gdyż z 4500 ludzi jenerała Castilli poległo 1200 na miejscu a 1500 otrzymało rany. Straty Vivanquistów niebyły tak znaczne gdyż obliczają je tylko na 130 zabitych i blisko 500 rannych. Wzorowy był porządek z jakim wojska Castilli wkraczały do Arequipy i wzorowe środki, jakiemi karał wszelkie nadużycia. Vivanco sam miał umknąć, pomimo że większa część jego armii została wziętą w niewolę. Exprefekt i intendant miasta uszli także. Pierwszy jednak został schwytany w pobliżu granicy Boliwii, i tymczasowo do Puno odesłany, a dnia 22. marca miał być postawiony przed wojennym sądem Castilli w Arequipa. Rewolucya może być zatem uważana za ukończoną, a pokój i porządek wzniesie handel Arequipy.

Hiszpania.

(Zmiana w ministeryum.)

Madryt, 5. maja. O powodach demisyi ministra spraw wewnętrznych p. Ventura Diaz piszą z Madrytu następujące szczegóły: Gdy w izbie deputowanych szło dać wotum nieufności prezydentowi zgromadzenia, głosowała pewna liczba w izbie zasiadających urzędników, z opozycyą pomimo poparcia, jakie p. Bravo Murillo miał u rządu. P. Diaz żądał nato w ministeryalnej radzie usunięcia tych urzędników, jednak ten wniosek poparło tylko dwóch jego kolegów, to jest ministrowie finansów i wojny. Inni członkowie gabinetu niechcieli zgodzić się na żądanie ministra spraw wewnętrznych a to spowodowało go podać się do dymisyi. Że demisya ministra spraw wewnętrznych została przyjętą, jest wiadomo. Tak pisze dziennik *Independance Belge*. — Według nowszej telegraficznej depeszy poruczono ministrowi sprawiedliwości prowizoryczne prowadzenie spraw wewnętrznych.

Telegraficzna depesza z dnia 8. maja donosi z Madrytu, że rząd rozporządził usunąć 22 urzędników. Spodziewają się, że wkrótce zwołają Kortezy.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Pobyt Królowy portugalskiej. — Wiadomości bieżące. — Depesza rządowa do lorda Canning. — Lord Clyde. — Uczta dla marszałka Pelissier. — Rezerwa. — Margrabia Bath do Lisbony. — Doniesienia z Przylądka. — Parlament. — Kolenia holenderska.)

Londyn, 11. maja. U Królowy Jej Mości był wczoraj wielki bal, na który zaproszono do 1.900 osób. Królowa miała białą jedwabną suknię z niebieskiemi Tulle-Volants, na głowie ubranie z brylantów, majowych kwiatów i narcyzów. Królowa Portugalii była w białej tulowej sukni przyozdobionej czerwonemi różami z zielonym liściem. Ubranie na głowie składało się z wieńca róż z brylantami, prócz tego miała insignie portugalskiego orderu Izabeli i jeszcze innego orderu.

Hrabina Neuily, księżna Salerno, książę i księżna Aumale, hrabia Paryża, książę Nemours oraz książę i księżna Joinville byli wczoraj z wizytą u Królowy Portugalii.

— Królowa Portugalii, która zapewne pozajutro wyjeżdża z Southhamptonu wprost do Lizbony, korzysta z swego tu pobytu, i zwiedza w towarzystwie królowej i księcia małżonka najznakomitsze osobliwości Londynu. W sobotę byli wysocy państwo o 10 godzinie rano w krzyształowym pałacu, i bawili do godziny 1 w południe. O godzinie 3 po południu przyjmowała królowa portugalska na powszechnej audyencyi obecnych tu członków z dyplomatycznego ciała, od 6 do 7 godziny zwiedzała budynek parlamentu a wieczór była na operze. Wczoraj była Jej Mość Królowa na nabożeństwie w kaplicy portugalskiego poselstwa, dziś rano zwiedzała wystawę sztuk pięknych w akademii, a wieczór jest bal u dworu.

— Na cześć księcia Małakowy był przedwczoraj u lady Palmerston wielki obiad a wieczór zabawa.

— Rząd wydał rozporządzenie, podwyższyć wszystkim w Portsmouth w warzstatach okrętowych pracującym rzemieślnikom, tygodniową zapłatę o jeden szyling.

— Porucznik Bedford Pim, znany zaszczytnie z udziału swego w wyprawie ku biegunowi północnemu, odszczególnił się niedawno w Chinach, lecz odniósł przytem ciężkie rany, i wraca teraz w stanie inwalida do Anglii z urlopem. Admirał sir Michał Seymour polecił go względom rządu, a dzielny ten marynarz awansował już 19. kwietnia o jeden stopień wyżej.

— Depesza rządowa do lorda Canninga, o której rzecz była dnia 7. b. m. w izbie wyższej, jest z 19. kwietnia 1858, i tak się wyraża o proklamacyi gubernatora jeneralnego do ludności w Audzie: „Urzędowy ten wyraz woli rządowej zapowiada ludności, że sześć osób wymienionych z nazwiska i znanych z niezachwianej swej przychylności uważane będą na przyszłość za jedynych posiadaczy dziedzicznych ziemstw tych, jakie wówczas były ich własnością, kiedy dawniejsze królestwo Audy przeszło w posiadanie Anglii, a to przy opłacie niewielkiego tylko podatku; że inni, którzy wykażą się dowodami życzliwości dla Anglii, nie zostaną bez słusznej nagrody i zaszczytów, i że z wyjątkiem tych zabrane będą wszystkie inne majątki ziemskie prowincyi tej na rzecz rządu angielskiego. Musimy tu zwrócić szanownego lorda uwagę, że taki dekret, który zapowiada wydziedziczenie narodu, stawia nieprzezwyciężone niemal trudności przywrócenia pokoju. Jesteśmy przekonani, że narodową barwę teraźniejszej wojny w Audzie przypisać należy głównie surowości, jakiej się dopuszczali urzędnicy tamtejsi, iż niemieli żadnego względu na słuszne prawa głównych posiadaczy ziemskich. Właściciele majątków ziemskich w Indyach obstają przy swych prawach domniemanych z taką samą gorliwością, jak i inni posiadacze ziemscy w jakimkolwiek kraju.

Nie wchodząc ostatecznie w nieznane nam może jeszcze w zupełności zamiary szanownego lorda, musimy oświadczyć, że proklamacya ogołaca wyraźnie naród z tego wszystkiego, co mu jest najdroższem, i co go osobiście obchodzi, gdy tymczasem uchylenie dziedzicznego króla tamtejszego dotknąć musiało uczucie narodowe mieszkańców, i przeciw panowaniu Anglii oburzyć. Przyznać musimy, że przy takim składzie rzeczy rokosz w Audzie przybiera bardziej znaczenie wojny otwartej niż buntu, i że z narodem wypada obchodzić się raczej pobłażliwie, niż okładać go karą, jakiej w dziejach narodów zawojowanych nie ma prawie przykładu. Inni zdobywcy potępiali po zwyciężeniu wszelkiego oporu zwykle tylko niektórych dla przykładu innym, lecz z ogółem ludności postępowali według zasad polityki łagodnej i ze wspaniałomyślnością monarszą. Pragniemy tego, byś szanowny lordzie złagodził surowość dekretu konfiskacyjnego przy jego zastosowaniu praktycznem. Chcemy, by panowanie angielskie w Indyach polegało na chętnem posłuszeństwie narodu uspokojonego, a co w razie sekwestru powszechnego być przecież nie może. W kraju, gdzie krzywda doznana rozraża uczucie całego narodu, nie mógłby się rząd utrzymać nawet przy pomocy potężnej siły zbrojnej, a gdyby nawet i mógł się w ten sposób utrzymać, to jednak nie wielkaby mu ztąd pociecha urosła."

— Sir Colin Campbell wyniesiony do godności para angielskiego otrzyma zapewne tytuł lorda Clyde od pięknej rzeki Clyde, nad której brzegami niedaleko Glasgowa się rodził. Ma 67 lat i jest bezżenny. Będzie więc pierwszym i ostatnim parem swego imienia.

Uczta, którą młodszy klub United service wyprawiał na cześć marszałka Pelissier, była bardzo świetna i serdeczna. Daną była w gmachu przeznaczonym na klub oficerów wszelkiej broni, skończonym dopiero przed kilku miesiącami, a który co się tyczy wspaniałości budowy, wytworności sal i bogatego przyozdobienia, nie ma sobie równego. Prezydował jenerał Williams znany obrońca Karsu, a wielu z najznakomitszych oficerów armii i floty przybyło ażeby uczcić i powitać gościa i towarzysza broni. Wszyscy byli w czarnych frakach, a nawet rozmowy miały, chociaż nie poufały, jednak życzliwy wyraz. Marszałek wychylił toast za „niezmienne" braterstwo wojsk i flot Anglii i Francyi. Sir John Packington rzekł, że marszałek widział dostatecznie Londyn, ażeby się przekonać, że uczucia kraju nie należy mierzyć z objawów ludności ulicznej, ani też z mowy ludzi nie oględnych. Jeżeli się słyszeć dają, należy je przyjmować z pobłażaniem dla nieocenionej swobody kraju naszego. Jenerał major Yorke śród powszechnej wesołości bronił zasady, że nikogo mniej wojna nie zajmuje jak jenerałów i żołnierzy; raczej chuci walczenia szukać między tymi, co do klasy cywilnej należą. Dawniej zakończyli wojnę między Anglią i Francyą dwaj żołnierze, książę Wellington i marszałek Soult, a jeżliby znowu kiedy zaszło nieporozumienie, tedy spokojne zagodzenie zostawmy księciu Cambridge i marszałkowi Pelissier. — W podobnej myśli toczyły się po większej części rozmowy.

— Ministeryalny dziennik *Herald* pisze, że rezerwa gotowa do służby wynosi 48 parostatków z 1400 działami i o sile 13.960 koni.

— Według tego samego dziennika został margrabia Bath mianowany nadzwyczajnym posłem w Lizbonie na czas zaślubin Króla Portugalii.

— W uzupełnieniu podanych poprzednio wiadomości z Przylądka zawiera *Times* następujące jeszcze dalsze szczegóły z najnowszej poczty. Zgromadzenie prawodawcze dowiedziało się z wielką przyjemnością z ust gubernatora, że z tegorocznych dochodów kolonialnych pozostaje nadwyżka 65 funt. szt. Zaraz też namnożyły się najróżnorodniejsze projekta, w jaki sposób użyć tej sumy. Pomiędzy innemi doradzają, aby rozpocząć dokładniej bieg większych rzek krajowych, i kanałami sprowadzać wodę w dzikie nieurodzajne okolice. Projekt ten zasługuje na największą uwagę, bo rozszerzając obszary urodzajnej ziemi podniósłby bogactwo kraju i ułatwiłby tem samem położenie wychodźców europejskich. W wolnem państwie holenderskiem powstał nieporozumienia pograniczne z Kaframi. Rada narodową *(Voksraad)* odgraża się nawet wojną, ale zamożniejsi mieszczanie radziby uniknąć wszelkim zaburzeniom. W łonie samej rzeczypospolitej nie najlepsza także panuje zgoda. Nie mogąc się porozumieć z prezydentem rzeczypospolitej p. Boschoff, uchylił się prezydent rady narodowej dobrowolnie z swej posady.

Francya.

(Nowiny dworu. — Zamknięcie sesyi prawodawczej. — Wybory paryskie. — Budżet na rok 1859. — Zamierzona podróż cesarska. — Eskadra Cherburga. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 11. maja. Słychać, że Jej Mość Cesarzowa znajduje się w błogosławionym stanie. Z tego powodu było przed kilku dniami w Tuileriach dłuższe lekarskie konsilium. Pan Chasseron odjechał dzisiaj do Chin.

— Temi dniami przybędzie tu znowu Królowa Krystyna, i podczas lata zabawi w swej pięknej willi Malmaison.

— Prawodawcze ciało miało wczoraj ostatnie posiedzenie. Rada państwa przytem wypocznie także przez ośm dni. Ostatnie dwa posiedzenia prawodawczego ciała na których obradowano nad projektami ustawy względem nadużycia w tytułach szlachectwa i dekoracyi, i względem upiększenia Paryża odbywały się wśród wielkiego natłoku publiczności. Można było przewidzieć, że te obydwa projekta ustawy zostaną przyjęte znaczną większością głosów, i tak stało się rzeczywiście; pierwszy przyjęto większością głosów 221 przeciw 23 a drugi większością 180 przeciw 45. Jules Favre, nie występował ani przeciw pierwszej ani przeciw drugiej ustawie, chociaż czekano świetnej improwizacyi. Między mowcami, którzy występowali przeciw zezwoleniu na pożyczkę 180 milionów na upiększenie Paryża, odznaczył się najbardziej pan Kervéguen, mówiąc, „jeżeli kraj zezwolił pożyczkę 180 milionów na upiększenie Paryża, wolałby głosować aby ta suma była obrócona na wzmocnienie wojennej marynarki." Te słowa zostały przyjęte z oklaskiem, ale w raport nie weszły. Koleje tej sesyi takie były: Izba została otwarta dnia 28. listopada. Dnia 3. grudnia do 19. stycznia odroczona, miała 39 publicznych posiedzeń, na których załatwiła 161 projektów ustawy. W ogóle było przedłożonych 165 projektów ustawy, z tych odłożono 4 na przyszłą sesyę, mianowicie: projekta ustawy względem lasów, względem celnego prawodawstwa, względem fabrykacyi kabzli, i projekt ustawy patentalnej. Na ostatnich wczoraj odbytych paryskich wyborach upraszał pan Bourdon reformator paryskich jatek, swych wyborców, aby wotum dawane mu przy ostatniem głosowaniu, przenieśli na imię rządowego kandydata pan Eck, zaś p. Bertron „powszechny kandydat ludzkości" utrzymuje się przy swej kandydaturze.

— Dziennik *Constitutionnell* stawia francuski budżet na 1859 rok i w porównaniu z budżetami lat upłynionych upatruje w nim znaczny postęp, a osobliwie że przynajmniej część amortyzacyjnego funduszu została przechowana na to, na co pierwiastkowo był przeznaczony. — Według listów z Lizbony księżna Saldanha została mianowana najwyższą ochmistrzynią Królowej Portugalii, a margrabia Fronteira zajmie u nowego dworu wysokie stanowisko.

— Cesarz zapowiedział nietylko swoje, ale oraz i Cesarzowej odwiedziny w Brescie. — Bresteńska eskadra, która po połączeniu się z ewolucyjną eskadrą w Toulonie przybyć ma na uroczystości do Cherbourgu, składa się z ośmiu liniowych okrętów, dwóch fregat pierwszej klasy i kilku mniejszych okrętów. W Cherbourgu pracują z niesłychaną gorliwością, aby tamtejsze portowe budowle ukończyć ile możności jak najspieszniej. Nad nową kotliną pracuje 600 ludzi, którzy odmieniając się pojedyńczemi oddziałami pracują od 3. godziny rano do 6. godziny wieczór.

— Jak piszą z Londynu, był książę Małakowy z wizytą u Królowy Maryi Amalii i u księcia Aumale.

Książę Cambridge miał otrzymać z tutejszego dworu zaproszenie na uczty, jakie tu będą wyprawiane na cześć Królowej Holandyi.

Mówią tu w akademii nauk o urządzeniu oddziału dla wojskowych nauk; ten oddział ma składać się z sześciu członków.

Według nadesłanych wiadomości przybędzie tu turecki komisarz Fuad Basza zapewnie 13go b. m., i będzie obecny na posiedzeniach konferencyi.

— Najgorętszem jest życzeniem Cesarza, aby książę Napoleon jako namiestnik objął najwyższy zarząd administracyi w Algieryi; utrzymują, że książę da się nakłonić. Zdaje się, że ta uchwała zostanie załatwiona uchwałą senatu. P. Sartiges, francuski poseł w Washingtonie ma przybyć tu za urlopem. Tymczasowo zastąpi jego miejsce francuski jeneralny konzul w Nowym Yorku.

Belgia.

(Pożyczka. — Poselstwo do Persyi.)

Bruxela, 10go maja. Gabinet zamierza przedłożyć izbie wniosek względem zaciągnienia pożyczki 60 milionów franków po części na zkonsolidowanie istniejącego długu a po części na ukończenie publicznych budowli.

— Belgijskie do Persyi przeznaczone poselstwo uda się na Marsylię do Konstantynopola, aby w towarzystwie bawiącego tam Feruk Chana puścić się w dalszą podróż do Teheranu.

Włochy.

(Korporacye konzularne. — Proces maszynistów angielskich słuszny. — Łagodność rządu w Neapolu.)

Turyn, 5. maja. Do nowej konzularnej ustawy dodano jeszcze artykuł, na mocy którego w Lewancie i zaeuropejskich krajach mogą być konzulatom dodawane korporacye z reprezentantów krajowych.

Neapol, 5. maja. Depesza tutejszego rządu względem uwolnienia obu angielskich maszynistów została przesłaną okolnikiem z dnia 17. kwietnia wszystkim dyplomatycznym ajentom królestwa Obojga Sycylii dla udzielenia jej rządom tych krajów, w których są zawierzytelnieni. W korespondencyi między lordem Malmesbury a p. Lyons, w której angielski rząd pochwala uwolnienie obu maszynistów okrętu „Cagliari", przebija się równocześnie stanowcze przypuszczenie, że maszyniści nie mieli na myśli sprzysiężenia, i tylko przemocą zmuszeni, służyli wyprawie na Neapol. Lecz rządowa depesza odwołuje się: 1) na bilet znaleziony u maszynisty Parka, który go wzywa do pomocy przy uwolnieniu tak zwanych ofiar Króla Neapolu; 2) na istotę czynu, że ten bilet według zeznania Nikotery, jednego z naczelników powstania, pisała Miss White do Parka, 3) na udzielne prawo sądowych władz, rozstrzygać samym, czy sprzysiężeni użyli rzeczywiście przemocy przeciw maszynistom. Proces obu Anglików, kończy depesza, był zatem, jak uznał także sam lord Palmerston, zupełnie prawnym, Anglia mogła tylko żądać spiesznego, regularnego i publicznego śledztwa; a że pomimo tego kazał Król uwolnić maszynistów, to jest to jedynie jego nieograniczoną łaską.

Łagodność tu przemaga teraz. Trzydziestu jeden politycznych więźniów, znajdujących się na galarach Procida, ułaskawiono po części zupełnie, a po części złagodzono im kary. — Co do „Cagliari", to we wszystkich ministeryach obiega pogłoska, że zostanie wydany. Dnia 15go b. m. wyda w tej mierze trybunał w Salerno swój wyrok. Jedno słowo Króla, a okręt zostanie wydany; stało się zadość powadze rządu i życzeniom Sardynii.

Niemce.

(Ubytek uczniów prawa. — Owad leśny. — Sprawa holsztyńska. — Wsparcie pogorzelcom Moguncyi.)

Z Królewca donoszą: Profesorowie fakultetu jurydycznego spostrzegają nagły i nadzwyczajny ubytek uczniów prawa. Wiadomy reskrypt ministra sprawiedliwości z ostrzeżeniem, że prawników moc wielka, sprawił mocne wrażenie. Profesorowie uniwersytetu, którzy zeszłego kursu letniego mieli przeszło 30 słuchaczy, nie mają ich teraz jak 5 lub 6ciu. Spodziewać się, że za kilka lat niebędzie już młodych prawników nad potrzebę. Tego roku otrzymał fakultet teologiczny znaczny przyrostek słuchaczy, gdyż wielu słuchaczy prawa tam się przeniosło. — Ostatniemi laty ucierpiały lasy prowincyi naszej bardzo wiele od owadu leśnego, a szczególnie opustoszały okolice Królewca, tak że na milę dokoła miasta nieujrzyć lasu lub gaju, którego liście niebyłyby obgryzione prawie zupełnie. Królewska zwierzchność fortyfikacyjna stara się usilnie o upiększenie placów i chodników w Królewcu, i zasadza drzewa gdzie tylko można, lecz usiłowania te wynagrodzą się bujnem liściem dopiero za lat kilka.

Frankfurt n. M., 6. maja. Oto jest osnowa propozycyi, jakie większość wydziału mianowanego dla załatwienia sprawy holsztyńsko-lauenburgskiej przedłożyła na posiedzeniu zgromadzenia związkowego z 29. kwietnia:

„Wysokie zgromadzenie raczy z powodu oświadczenia król. duńskiego posła za Holsztyn i Lauenburg, wniesionego na posiedzeniu związkowem z 26. marca r. b.: 1) wezwać rząd duński i książęcy holsztyńsko-lauenburgski z odniesieniem się do szczegółów zawartych w propozycyi, by niezwłocznie, a na każdy wypadek w ciągu najbliższych sześciu tygodni oświadczył się wyraźnie, w jaki sposób w dopełnieniu uchwały związkowej z 11. lutego r. b. nr. 2. lit. a. urządzić zamyśla stosunki księstw holsztyńskiego i lauenburgskiego, lecz by przytem zgromadzenie zastrzegło sobie dalsze rozstrzygnięcie o tem, jaki walor przypisać należy przyszłym obradom ze Stanami, tudzież czyli i w jakiej formie mają być dalsze obrady rozpoczęte; 2) zawiadomić rząd królewsko-książęcy, że wykonanie uchwały związkowej z 25. lutego r. b. uważa przedewszystkiem za konieczne, i że dalsze postanowienie w tym względzie zastrzega sobie na ten wypadek, jeśliby zaszły takie wydarzenia, które nie zgadzałyby się z uchwałą pomienioną, i 3) upraszać król. duńskiego i książęco-holsztyńsko-lauenburgskiego posła, by uchwałę niniejszą podał do wiadomości rządu swego."

— Na posiedzeniu związkowego zgromadzenia dnia 6. b. m., rozstrzygnięto kwestyę względem wsparcia uszkodzonych mieszkańców Moguncyi; zgromadzenie związkowe przyzwoliło wsparcie w kwocie 160.000 reńskich; tak wysoką sumę wyznaczono dlatego, ażeby i fiskus miasta Moguncyi uzyskał wynagrodzenie za poniesione przez explozyę prochu koszta. Do uchwały związkowego zgromadzenia dołączono jak słychać wyraźne oświadczenie, że związek przyzwalając na to wsparcie poszkodowanego, wypełnia tylko akt publicznej dobroczynności, nie zaś prawny obowiązek, którego niema. Przesłane poszkodowanym mieszkańcom Moguncyi zasiłki, przewyższają nieco podane z liberalnością kwoty komisyi szacunkowej.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia. — Usamowolnienie włościan. — Mylne korespondencye.)

Warszawa, 11. maja. Z łaski Jego Mości Cesarza Alexandra otrzymali pozwolenie wrócić do Królestwa Polskiego i pozostać w niem: *Konstanty Ruszkowski*, który w roku 1852 za przestępstwo polityczne z utratą wszelkich praw zesłany był na osiedlenie do Syberyi, i *Sylwester Żórawski*, który w roku 1848 wydalił się za granicę.

Dziennik „*Patrie*" umieścił niedawno wiadomość korespondenta berlińskiego, jakoby minister spraw zewnętrznych, książę *Gorczakow*, miał z posady swej ustąpić. „*Le Nord*" pisze o tem między innemi: „Wiemy o tem, że wieść ta rozeszła się w kołach niektórych, i że są ludzie, co pragną jej ziszczenia. Lecz wyznać musimy, że już źródło tej wiadomości, zkąd „*Patrie*" czerpie, jest bardzo podejźrzane, i że w interesie pokoju, pomyślnego rozwoju Rosyi, tudzież mądrej i narodowej polityki Cesarza Alexandra — spodziewać się należy, iż to wieść zupełnie bezzasadna."

Azya.

(Telegramy indyjskie. — Doniesienia z Teheranu.)

W nocy z dnia 9. na 10. b. m. nadeszły do Londynu dwie telegraficzne depesze z Alexandryi z dnia 6. kwietnia. Pierwsza, którą ogłosiło ministeryum spraw wewnętrznych, donosi, że nie ma żadnych nowszych wiadomości. Druga nadesłana dziennikowi *Times* zawiera następujące szczegóły: Najnowsze wiadomości są: z Kalkuty z dnia 9. kwietnia, Madras 16, Ceylon 19 i Hongkong 30go marca. Dnia 8. kwietnia wyruszył z Luknowa silny oddział do Bareilly. Utrzymują, że pomimo upałów nie da się uniknąć letna kampania do Rohilkundu. Trzynasty pułk wysłany na odsiecz Azimguru przebył krwawą potyczkę, gdyż utracił 25 ludzi w zabitych i rannych. Oddział Seatona pobił powstańców dnia 7. kwietnia i zabrał im 3 działa. W Luknowie panuje pokój. W całem mieście nie ma ani jednego uzbrojonego krajowca. Bengalski 4ty pułk w sile 160 ludzi został w Alumbagu przed wojenny sąd postawiony; 60 skazano na szubienicę, a 100 na dożywotnią transportacyę. Z Chin nic ważnego. Lord Elgin był w Ningpo. Admirał Seymour opuścił Hongkong dnia 21. marca, i miał udać się do Szanghai. Jeneral Straubenzee wrócił do Kantonu.

Listy z Teheranu z dnia 1. kwietnia donoszą, że dnia 3. kwietnia oczekiwano angielskiej misyi z powrotem z Heratu. Stan zdrowia p. Murraya nie polepszył się wcale. Sułtan Murad Mirza, naczelny wódz korpusu wyprawy wysłanej na Turkomanów, ukarał surowo te zbójeckie plemiona; Saroukh został wzięty bez oporu, a według ostatnich wiadomości znajdował się Sułtan Murad w 30.000 pod Merwem, gdzie Turkomani naskładali wszystkie swe zapasy i skarby.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 12. maja. Nadeszła tu prywatna wiadomość, że 11. zaszła utarczka pod Grahowem między wojskiem tureckiem i połączonym z rajami oddziałem Czernogórców. Montenegryni mieli utracić 50 poległych i 70 ranionych, strata Turków niewiadoma jeszcze. Z obustron walczono z wielką zaciętością. Montenegryni nacierając a Turcy broniąc swych pozycyi. Zbrojna siła Montenegrynów, pod dowództwem Mirka i rajów podają na 4—5000 ludzi; liczba wojsk tureckich, które obozowały na wzgórzach pod Grahowem, była prawie taka sama. Miasto Grahowo spalili sami mieszkańcy dniem przed walką na rozkaz księcia Daniły.

Tryest, 13. maja. Jego królewicz. Mość Wielki książę Wejmarski przybył tu wczoraj w nocy pospiesznym pociągiem z Wiednia, a w godzinę potem odjechał do Wenecyi.

Tryest, 14. maja. Prywatne doniesienia z Raguzy przyniosły bliższe szczegóły potyczki pod Grahowem. Montenegryni uderzyli 11go wieczór powtórnie na obóz turecki, ale zostali odparci. Również niepowiódł im się atak na bateryę turecką. Po tych zawodach cofnęli się Montenegryni, i podzieliwszy się na dwie kolumny obsadzili gościńce do Kobuka, Kozienik i Grahowaczu, by odciąć Turkom dowozy. Obustronne straty podają rozmaicie. Dnia 12. nie było utarczki.

Paryż, 13. maja. Na wiadomość o zaburzeniach w Egipcie odpłynęła do Alexandryi fregata francuska.

Londyn, 13. maja. Wczorajsza *London Gazette* zawiera urzędowe mianowanie pana Henry Bulwer ambasadorem przy wysokiej Porcie. Królowa Portugalska odjechała wczoraj.

Londyn, 14. maja. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby niższej* zaprzeczał *Baillée* w odpowiedzi na interpelacyę *Wylda*, jakoby sir Collin Campbell nalegał o posiłki. *D'Israeli* oświadczył, że lord Ellenborough posłał sam, bez wiedzy lorda Derby swoją rezygnacyę Królowej, by koledzy nieodwiedli go od tego zamiaru. *Cardwell* wniesie jutro z pewnością już swoje wotum nagany. — Izba wyższa niemiała posiedzenia.

Jak słychać ma lord Stanley objąć Indye, a sir E. L. Bulwer kolonie z równoczesną nominacyą Parem Anglii.

Dzisiejsza *Times* biorąc pod krytykę artykuł *Monitora*, powiada, że Austrya załatwi przecież w końcu zatargi montenegryńskie, i pomimo angielsko-francuskiego pośrednictwa będzie Turcya zbroić się na Montenegro, dopokąd Austrya niezałatwi tej sprawy.

Z Bombaju donoszą z 24.: Niezaszło nic stanowczego. Nieprzyjaciel zbiera się pod Bareilly, Calpee, Fullehpore i Benares i zagraża także Ihansom. Nepalowie cofają się ku granicom dla obrony własnego kraju.

Turyn, 13. maja. Jak donoszą tutejsze dzienniki, przedłożono 7 raportów komisyi zajmującej się rozpoznaniem wątpliwych wyborów. Komisya radzi unieważnić te wybory. Król Wiktor Emanuel subskrybował pięć akcyi towarzystwa, wydającego pamiętniki Brofferia.

Ateny, 8. maja. Izbie przedłożony został projekt ustawy względem odstąpienia terytoryum na cmentarz dla poddanych Anglii i Francyi.

Konstantynopol, 8. maja, (Najnowsza poczta lewantyńska przywieziona paropływem Lloyda do Tryestu). Drugi korpus expedycyjny z 4000 ludzi przeznaczony do Bośnii i Hercegowiny, odpłynął okrętem liniowym „Peiki Safer" i dwoma fregatami. Ethem Basza powrócił tu z Serbii. Abdulate Basza został w miejsce swego zmarłego ojca mianowany Szeryfem Mekki. Fehrik, Behram Basza i jenerał Cannon powrócili z Anglii. W Galacie był pożar i zniszczył do 100 domów. Sardyński paropływ „Anthion" przybył tu z Gałaczu, by zabrać jenerała Durando.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 14. maja o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84 — $84^1/_{16}$. — Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 — $95^1/_2$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97^3/_4$ — 98 Obligacye długu państwa 5% $82^3/_4$—$82^7/_8$. det. $4^1/_2$% $72^7/_8$ — 73, det. 4% $65^1/_2$—$65^3/_4$, — detto 3% 50—$50^1/_4$. detto $2^1/_2$% $41^1/_2$—$41^3/_4$, detto 1% $16^1/_4$ — $16^1/_2$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 91—$91^3/_4$, detto węgier. $81^1/_4$—$81^3/_4$, — detto galic. 80—$80^1/_4$, detto siedmiogr. $79^3/_4$ — 80, detto innych krajów koron. 84 — 86 Oblig. bank. $2^1/_2$% 64—$64^1/_2$ — Pożyczka loter. z r. 1834 312 — 314 Detto z roku 1839 $129^1/_4$ — $129^1/_2$ — Detto z r. 1854 $109^1/_2$—$109^3/_4$. Renty Como $15^3/_8$—$15^5/_8$.

Galic. list. zastawne 4% 78—79. — Półn. Oblig. Prior. 5% 87 $87^1/_2$. — Glognickie 5% 81—$81^1/_2$ Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86 — 87. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88—89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109—110 — Akcyi bank. narodowego 973—975. — Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $240^1/_4$—$240^1/_2$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $114^3/_4$—115 — Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $170^1/_4$ — — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $275^1/_4$—$275^1/_2$ — Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wpłatą 30% $100^1/_2$—$100^3/_4$. — Detto Połud.-półnoen. niem. komunikacyjnej kol. żel. $91^1/_2$—$91^3/_4$ — Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100^1/_8$ Detto Lomb.-wen. kol. żel. $245^1/_2$—246 Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 188 — $188^1/_2$. Detto losy tryest. 111 — $111^1/_2$. Detto tow. żegl. parowej 542—544. Detto 13. wydania $101^3/_4$ — 102. Detto Lloyda 372 — 374. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 72—74. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 zlr. 82 — $82^1/_2$ Windischgrätza losy $25^1/_2$—$25^3/_4$. — Waldsteina losy $27^1/_2$—$27^3/_4$. Keglevicha losy 15—$15^1/_4$. — Ks. Salma losy $42^1/_2$—$42^3/_4$ St. Genois $39^1/_2$—$39^3/_4$ Palffego losy $38^1/_4$—$38^1/_2$. Clarego $37^1/_2$—$37^3/_4$

Amsterdam 2 m. 88 l. Augsburg Uso $105^3/_4$. Bukareszt 31 T. $261^1/_2$. Konstantynopol 31 T. $464^1/_2$. — Frankfurt 3 m. $105^1/_4$ l. —. — Hamburg 2 m. $77^1/_4$. Liwurna 2 m. $105^1/_2$ Londyn 3 m. 10 — 17. — — Medyolan 2 m. $105^3/_8$. — Paryż 2 m. $123^1/_2$ Cesarskich ważnych dukatów agio 8 — $^1/_8$. Dtto koron. 14 12 —. Napoleons'dor 8 17 — —. Angielskie Sover. 10 18 — —. Imperyał Ros 8 27 — — Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. maja.

Oblig. długu państwa 5% $82^3/_4$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^1/_2$% —; 4% —; 3% — —; $2^1/_2$% —; pożyczka loteri. z r. 1834 —; z r. 1839 $129^1/_2$; z r. 1854 —; poż. nar. z r. 1854 84. Ob banku - Akcye bankowe 973. Akcye zakładu kredytowego $241^1/_4$. — Akcye kolei półn. po 1000 zlr. 1710. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $275^1/_4$; — kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. — Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 zlr. $540^1/_2$. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 zlr. 370. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 zlr $573^3/_4$. Galic. listy zast. 4% $79^3/_8$. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; — detto galicyj. $80^1/_4$. detto węgierskie $81^3/_8$. Amsterdam —. Augsburg $105^3/_4$ l. Bukareszt $261^1/_2$. — Konstantynopol —. Frankfurt $105^1/_4$. Hamburg —. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10 — 17. — Medyolan $105^1/_4$. Marsylia $123^1/_4$. Paryż $123^1/_2$. Agio duk. ces. $8^1/_2$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. maja.

Hotel rosyjski: PP. Turkułł Felix, z Seredca. — Dunin Jan, z Głęboki. — Hr. Dzieduszycki Jul., z Paryża. — Link, c. k. major, z Wielkich Mostów.

Hotel europejski: PP. Korytowski Kar., z Wiédnia. — Ośmiałowski Szymon, z Janczyna. — Papara Henryk, z Zubowmostów.

Hotel angielski: P. Krätzer Henryk, c. k. podpor., z Żółkwi.

Hotel Langa: PP. Br. Schloising Teod., c. k. pułk. i Schönecker Aug., c. k. rotm., z Gródka — Krynicki Marc., z Krynicy.

Pod tygrysa: P. Paszkucki Franc., z Horodłowa.

Dnia 16. maja.

Hotel Langa: PP. Zwolski Jul., z Brynicc zagórnych. — Rotter Leop., c. k. porucz., z Bukowiny.

Hotel europejski: P. Baal Franc., z Tuliglów.

Hotel podolski: PP. Boczarski Mich., c. k. przeł. pow., z Borszczowa.— Ubysz Henryk, z Ostobuża

Pod białego konia: P. Thullie Jan, z Rzepniowa.

Do pomieszkania prywatnego: Bochdan Stanisł., z Zadwórza. — Deyma Antoni, z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. maja.

PP. Augustynowicze Sewer. i Bolesław, do Żółkwi. — Hr. Dunin Borkowski Alex., do Winniczek. — Boczkowski Józ., do Dziewiętnik. — Biliński Jan, do Huty obydyńskiej. — Czajkowski Hipolit, do Bobrki. — Br. Czechowicz Wład., c. k. podporucznik, do Stanisławowa. — Janko Henryk, do Hoszan. — Micewski Konst., do Miękisza nowego. — Nadosy Alex., c. k. pułk., do Krakowa. — Pierzchała Ignacy, do Uszkowiec. — Br. Seenus Teodor, c. k. rotm.; Br. Schloissnig, c. k. pułkown. i Schöneker August, c. k. rotm., do Gródka. — Szczepański Franc., do Stanisławowa. — Treter Hil., do Łoniego. — Walden Zygmunt, c. k. lekarz sztab., do Gracu. — Ks. Wittgenstein Alexand., do Krakowa. — Zakrzewski Nikodem, do Bełzca.

Dnia 16. maja.

PP. Bayer Karol, c. k. przeł. pow., do Jaworowa. — Mijakowski Abd., adw. kraj., do Złoczowa. — Palmazin Jan, c. k. podpor., do Stanisławowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	322 89	+ 8.0°	86.8	połud.-wsch. sł.	jasno
2. god. popoł.	323 74	+ 16 0°	62.2	wschodni „	pochmurno
10. god. wiecz.	324 32	+ 11.1°	86 1	południowy „	„

T E A T R.

Dziś komedya niemiecka ze śpiewami: „**Liebesgeschichten und Heiratssachen.**" (Przypadki miłosne i sprawy małżeńskie.)

Jutro opera niemiecka: „**Der Freischütz.**" (Wolny strzelec.)

We środę na scenie polskiej: „**Pułkownik z roku 1706,**" komedya w 1 akcie i „**Więźniowie Carowej,**" komedya w 2 aktach.

KRONIKA.

Znowu nadeszły doniesienia o kilku pożarach leśnych. Dnia 1. b. m. wszczął się pożar w lesie należącym do państwa Bukowy w obwodzie samborskim i zniszczył do 20 morgów młodego lasu, ztamtąd dostał się do sąsiedniego lasu państwa Lutowiska i uszkodził $1^1/_2$ morga, tak że cała szkoda ma wynosić 1500—2000 zlr. m. k. Ze śledztwa pokazało się, że pożar ten powstał z rozłożonego w lesie bukowskim ogniska.

W tym samym obwodzie zapalił się dnia 2. b. m. przytykający do Starejsoli las kameralny Krzemieniec i Waniowa i zgorzało do 30 morgów po największej części samych zarośli. Przyczyny pożaru niewyśledzono jeszcze.

W obwodzie stanisławowskim wydarzyły się pożary tego rodzaju: 1) Dnia 30. kwietnia r. b. w należącej do państwa Zarzyckiego części lasu Malawy, (zwanej Sklery) spaliły się dwa morgi lasu. 2) Dnia 2. b. m w należącej do kniei Delatyńskiej części lasu Stouby, graniczącej z lasem Nadwórniańskim trwał ogień przez trzy dni i uszkodził do 40 morgów młodego lasu bukowego i leszczyny. 3) Tego samego dnia wszczął się ogień w Płoszczy na łące Łojowskiej i rozszerzył się na przestrzeni 60 prawie morgów. 4) Od 2. do 6go b. m. srożyły się pożary kolejno na łąkach leśnych należących do gminy Strymby, w części lasu nadwórniańskiego Bukowince, w należących do państwa nadwórniańskiego częściach lasu Stoba i Nereszny u granicy delatyńskiej i na łące leśnej Syhła, a nakoniec w części lasu nadwórniańskiego Riwnej w pobliżu góry Brzezowaczki w kniei Zielonej. W czterech pierwszych miejscach na przestrzeni do 600 morgów, wyrządził ogień dzięki spiesznej pomocy tylko nieznaczną szkodę w zaroślach i starych spruchniałych drzewach, ale w Riwnej leżącej głęboko śród gór, niemożna było dotąd jeszcze obliczyć dokładnie wyrządzonej szkody. Jest podejrzenie, że wszystkie te pożary leśne sprawione zostały umyślnie dla uzyskania świeżej trawy i wzięto już pod śledztwo kryminalne dwóch podejrzanych o to włościan, Joachima Hładysza ze Strymby i Jakima Onufruka z Zielonej.

— Donoszą ze Złoczowa: Dnia 12. b. m. o godzinie 3. po południu wybuchnął pożar w pałacu hrabi Komarnickiego, położonym przy gościńcu tarnopolskim, i srożył się tak gwałtownie, że pomimo wszelkiej pomocy spłonął w kilku godzinach cały pałac i przytykająca do niego oficyna. Ogień był widocznie podłożony, gdyż pokazał się najpierwej na dachu głównego budynku, a wkrótce potem w samym środku dachu na oficynie. Przytem słyszano w ciągu pożaru kilkakrotny huk jakby wystrzały z karabinu lub moździerza, pochodzący prawdopodobnie z podłożonych patronów.

Podobne nieszczęście wydarzyło się także w Kałuszu w obwodzie stryjskim. W nocy z 5. na 6. b. m zapalił się dom tamtejszego Izraelity Fischla Lilienfeld, i nim zdołano ugasić pożar, zgorzało 26 domów żydowskich ze wszystkiemi zabudowaniami, a co większa jeszcze zginęła przytem 13letnia córka Izraelitki Gittel Hellman. I tu miał być ogień podłożony, ale winowajca niezostał jeszcze odkryty.

Także obwód czortkowski dotknęły dwa pożary. Dnia 2. maja r. b. zapaliła się w Petlikowcach starych stodoła tamtejszego grecko-katolickiego plebana i przy silnym wietrze wzmagał się ogień tak szybko, że w kilku minutach ogarnął i obrócił w perzynę cerkiew, dzwonicę, plebanię, 26 domów włościaskich z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi, dwa młyny i folwark dominikalny. Prócz tego spaliło się także kilka sztuk bydła. Całą szkodę obliczają na 25.000 zlr. m. k. Winę tego nieszczęścia przypisuią synowi plebana, mianowicie niestrożności jego z fajką.

Drugi pożar wydarzył się 3. b. m. w Jabłonowie w powiecie Kopyczynieckim. Garncarz tamtejszy, imieniem Jan Ronik, chcąc wypłoszyć wróble z swoich konopi, strzelił dwa razy z klucza. Od tlejących kłaków zapalił się dach sąsiedniej chaty i zgorzały dwa domy włościańskie z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi i całym zapasem zboża, 15 ulów i 7 drzew owocowych. Szkoda ma wynosić do 1000 zlr. m. k.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*